

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

Wczoraj bohater, dziś kryminalista

Astana. 12 marca 2010 roku na karę 14 lat więzienia i zakaz sprawowania funkcji publicznych przez 7 lat po jego opuszczeniu skazano byłego szefa kazachskiego przemysłu jądrowego Muchtara Dżakiszewa, któremu zarzucono przyjmowanie łapówek i sprzeniewierzenia na kwotę 670 tysięcy dolarów. Wyrokowi towarzyszyły oskarżenia, że proces był motywowany politycznie.

Dżakiszew był dyrektorem Kazatompromu - giganta przemysłu nuklearnego. Oskarżenie dotyczy rzekomych działań wiedeńskiego oddziału firmy.

Przywódca opozycji Bołat Abiłow twierdzi, że istnieje zależność między aktem łaski wobec Ablażowa a uwięzieniem Dżakiszewa. Również były premier Akezan Kazegeldin ocenił aresztowanie Dżakiszewa za typowe zachowanie na kazachskiej scenie politycznej. "Niestety, w Kazachstanie, w dzisiejszych czasach takie rzeczy się zdarzają. Wczoraj bohater dziś kryminalista".

Dżakiszew jest jedynym byłym dyrektorem Kazatompromu, któremu postawiono zarzuty prokuratorskie związane z poważnymi nadużyciami w przedsiębiorstwie. Trzech byłych wiceprezesów, aresztowanych w maju zeszłego roku - Małkaz Tsotsoria, Askar Kazabekow i Dmitrij Parfenow - nie zostali oskarżeni.

Nie wszyscy mieli tyle szczęścia, co niektórzy byli współpracownicy Dżakiszewa. Zawsze lojalny wobec szefa, jego ochroniarz Talgat Kystałbajew, został oskarżony o nadużycia i skazany na 5 lat więzienia.

Źródło: eurasianet.org (17.03.2010)